

Niekorzystna dla Polaków decyzja Głównej Komisji Wyborczej

Litewska Główna Komisja Wyborcza (GKW) dokonała korekty granic okręgów wyborczych na Wileńszczyźnie, która jest niekorzystna dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) i litewskich Polaków. Dokonane zmiany „osłabiają siłę polskich głosów” — podkreśliła AWPL.

Mimo tych zmian AWPL jest „zdeterminowana wygrać wybory parlamentarne” 14 października — zaznaczył w środę w rozmowie z PAP przewodniczący AWPL, litewski eurodeputowany Waldemar Tomaszewski.

Na wtorkowym posiedzeniu GKW utworzyła nowy okręg wyborczy na Wileńszczyźnie, oddzielając część terytorium rejonu wileńskiego i przyłączając ją do rejonów święciańskiego i małackiego. Swoją decyzję Komisja uzasadniła zmianami demograficznymi.

„Główna Komisja Wyborcza przyjęła bardzo niesprzyjającą polskiej mniejszości narodowej decyzję. W jednej z gmin rejonu wileńskiego, która (...) została dołączona do rejonu małackiego, Polacy stanowią 80 proc. Po obecnych zmianach ich głos praktycznie będzie niesłyszalny, bo w rejonie małackim Polacy stanowią tylko 6 proc. mieszkańców” — powiedział Tomaszewski.

Jak podkreślił, rejon wileński — największy na Litwie, w którym 61 proc. mieszkańców stanowią Polacy — mógłby mieć dwa samodzielne okręgi wyborcze. Tymczasem jest teraz rozbity na pięć okręgów wyborczych i połączony z innymi regionami, w których większość stanowią Litwini.

Tomaszewski zaznaczył, że na dyskryminację Polaków wskazuje fakt, iż w Kownie, gdzie tradycyjnie zwyciężają współzrządzący obecnie konserwatyści, jest osiem okręgów z minimalną liczbą wyborców (po około 30 tys.). Tymczasem w Wilnie i na Wileńszczyźnie, gdzie od lat zwycięża AWPL, wszystkie okręgi wyborcze są maksymalnie duże i liczą po 45 tys. osób.

„W praktyce oznacza to, że w Kownie 90 tys. wyborców, podzielonych na trzy okręgi jednomandatowe, będzie miało trzech przedstawicieli w parlamencie, a na Wileńszczyźnie 90 tys. wyborców podzielonych na dwa okręgi – tylko dwóch posłów” — tłumaczył Tomaszewski.

AWPL ma obecnie trzech przedstawicieli w litewskim parlamencie i ma nadzieję poprawić ten wynik w październikowych wyborach. Próg wyborczy wynosi 5 proc.

PAP